

Lech K. Paprzycki

"Zbrodnia jako kategoria
przestępstwa : studium
prawno-karne i
polityczno-kryminalne", Bogusław
Sygit, Toruń 2005 : [recenzja]

Palestra 50/7-8(571-572), 187-190

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

prd, s. 240–243). Z tego zestawienia wynika, że w ten sposób zaprezentowana została problematyka związana z najczęściej zdarzającymi się w praktyce, a jednocześnie jednymi z najtrudniejszych w prawnej ocenie, zdarzeniami drogowymi. To co w poszczególnych zasadach najistotniejsze zostało przedstawione, z konieczności, w sposób wyjątkowo syntetyczny, co zmuszać będzie do sięgania do obszerniejszych opracowań i przede wszystkim do bogatego i w ostatnich latach zdecydowanie konsekwentnego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych.

Szczegółowej uwagi, ale także ostrożności, wymaga część opracowania nosząca tytuł „Wzory pism procesowych” (s. 247–293). Uwagi, gdyż autor w tym miejscu prezentuje wzorce dokumentów (nie wszystkie one są pismami procesowymi w rozumieniu karnych ustaw procesowych) i w ten sposób, zwłaszcza ktoś mniej zorientowany, dowie się jakiego rodzaju dokumenty w tego rodzaju postępowaniach, dotyczących zdarzeń drogowych w ogóle występują. Ostrożności, gdyż nie wszystkie wzory odznaczają się pełnią walorów. Trzeba jednak oddać sprawiedliwość autorowi – przedstawione propozycje, dotyczące właśnie „pism procesowych” są znacznie bliższe doskonałości niż bardzo wiele apelacji, kasacji i wniosków dowodowych sporządzanych w sprawach rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy przez bardzo doświadczonych prawników. Żeby nie pozostawić wątpliwości – wzory, które, być może tylko moim zdaniem, mogłyby być lepsze, nie zawierają błędów merytorycznych. I co także trzeba podkreślić, wzory: protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego i protokołu oględzin pojazdu (s. 258–267) polecić można do wykorzystania bez najmniejszych zastrzeżeń. Tak samo jeżeli chodzi o pismo kierowane do Rzecznika Praw Obywatelskich skargi do Trybunału Sprawiedliwości oraz oświadczenie sprawcy wypadku (s. 282–293).

Z całą pewnością warto sięgnąć po ten „krótki komentarz”, zawierający rzetelną informację o tytułowych zasadach ruchu drogowego, mającą oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i literaturze przedmiotu, do których jednak zawsze należy się odwołać, gdy rozstrzyga się trudniejszy wypadek. Wobec pełnej poprawności tego opracowania, jego wielką, a dla nas praktyków bardzo istotną zaletą, jest jego syntetyczność i niewielkie rozmiary książki, którą jako „pierwszą pomoc” adwokat, prokurator i sędzia może zawsze zabrać na salę sądową, gdy rozpoznawana jest sprawa o przestępstwo albo wykroczenie drogowe.

Pozostaje, wobec tego, tylko zachęcić autora i wydawcę do przygotowania i opublikowania kolejnych pozycji tego samego rodzaju, dotyczących innych, węzłowych zagadnień ruchu drogowego.

Lech K. Paprzycki

Bogusław Sygit
Zbrodnia jako kategoria przestępstwa.
Studium prawno-karne i polityczno-kryminalne

Dom Wydawniczy TNOiK, Toruń 2005, s. 502

Z całą pewnością mamy do czynienia z opracowaniem, któremu należy się miano „dzieła” i to nie ze względu na jego obszerność, jeżeli weźmie się pod uwagę ogrom poruszanej problematyki i głębokość dociekań autora, ale właśnie z powodu tych ostatnich walorów.

Żeby nie pozostawić wątpliwości, od razu stwierdzę, że nie znajduję uzasadnienia dla swych kompetencji, by dokonać oceny wartości teoretycznej tej monografii, choć wydaje mi się ona niewątpliwa, to jednak jako czytelnik literatury prawniczej od kilkudziesięciu lat, mam prawo powiedzieć, że zostaliśmy wzbogaceni o studium zupełnie wyjątkowe, będące rezultatem uwzględnienia przez autora ogromnej literatury i takiejże liczby źródeł prawa, poczynając od prawa sumeryjskiego po te opublikowane i obowiązujące w 2005 r. To właśnie, pozwoliło odpowiedzieć, w sposób przekonujący na zasadnicze pytania: jak narodziła się zbrodnia jako kategoria przestępstwa, jakie przestępstwa i dlaczego są współcześnie zaliczane do tej kategorii, jakie znaczenie ma zaliczenie przez ustawodawcę przestępstwa do zbrodni i pozwoliło autorowi także sformułować interesujące wnioski *de lege ferenda*.

Układ tej monografii jest, w zasadzie, klasyczny, choć jednocześnie specyficzny ze względu na rozważaną problematykę – zbrodnia w systemie prawa karnego i to nie tylko, a nawet nie przede wszystkim prawa polskiego, lecz także tego najbardziej odległego, nie tylko w czasie – od Starego Testamentu poczynając, ale także w przestrzeni (Australia i Afryka), co jednak okazuje się mieć znaczenie dla nam współczesnego myślenia i stanowienia prawa dotyczącego najcięższych przestępstw, zwanych także w języku ogólnym wielu społeczności właśnie zbrodniami.

„Wprowadzenie” określa: cele, zakres, treść i metody pracy, a także rozważania dotyczące pozaustawowego rozumienia pojęcia zbrodni (s. 17–30). Rozdział 1, zatytułowany w pierwszej kolejności słusznie nieco publicystycznie „Narodziny zbrodni” prezentuje okres pierwotnego prawa kryminalnego – niepisanego (s. 31–66). Rozdział 2 obejmuje okres prawa pisanego w dziejach zbrodni, gdy wyodrębniło się pojęcie zbrodni w prawodawstwie kryminalnym (s. 67–104). Poczynając od rozdziału 3 przedmiotem analizy staje się również prawo nam współczesne – pozycja zbrodni w prawodawstwie kryminalnym (s. 105–166), w rozdziale 4 – konsekwencje prawne wyodrębnienia zbrodni w prawodawstwie kryminalnym (s. 177–246), w rozdziale 5 – kształtowanie się katalogu czynów zbrodniczych w prawodawstwie kryminalnym (s. 247–342), łącznie z omówieniem tych, które narodziły się za życia ostatniego pokolenia – terroryzm, ludobójstwo i pranie brudnych pieniędzy (s. 333–342), w rozdziale 6 – sankcje ustawowe za zbrodnie (s. 343–406). Rozważanie merytoryczne finalizuje „Zakończenie” stanowiące podsumowanie i skromne, ale również interesujące wnioski *de lege ferenda* (s. 407–424). Blisko sto stron zawiera aneks, ujęty w przejrzystych tabelach, obrazujących kary za zbrodnie w wybranych pomnikach prawodawstwa kryminalnego (s. 425–460), obszerną bibliografię, zawierającą wykaz ważniejszych, wykorzystanych przez autora aktów prawnych, projektów aktów prawnych oraz literatury (s. 461–498), spis tabel (s. 499, 500) oraz bardzo syntetyczne, ale wystarczające streszczenie w języku angielskim (s. 501, 502).

Ta monografia to, w znacznej części, zresztą w pełni zasadnie, studium historyczne w dziedzinie materialnego prawa karnego. Teoretycznie na pewno wyjątkowo wartościowe, ale także bardzo interesujące i pożyteczne dla nas praktyków (rozdziały 1, 2 i część trzeciego), gdyż stanowią dobry punkt sformułowania, także własnego poglądu co do trafności unormowań dotyczących zbrodni w obowiązującym polskim prawie. Pozostałe rozdziały mają charakter prawno-porównawczy, ukazujący polski model instytucji zbrodni na tle unormowań europejskich, ale nie tylko.

Ta ostatnia problematyka, dotycząca posługiwania się zbrodnią jako kategorią przestępstwa przez polskiego ustawodawcę, a przede wszystkim całokształt unormowań w tym zakresie w prawie polskim jest dla nas na pewno najbardziej interesujące.

Lektura całości opracowania, w części „historycznej” wręcz fascynująca i wzbudzająca największy podziw i najwyższe uznanie dla autora za nienaganną metodologię badań, ogrom wykorzystanych źródeł prawa i literatury, pozwala ocenić na ile przekonujące są ustalenia końcowe autora, a wnioski *de lege ferenda* interesujące.

Nie można nie podzielić stanowiska co do historycznych i językowych źródeł instytucji zbrodni, a to, że nie można ustalić kiedy ta kategoria pojawiła się w prawie pisanym nie jest już tak istotne dla współczesnych. Trójpodział czy dwupodział przestępstw funkcjonuje do dziś, a ewolucja instytucji zbrodni, w interesującym nas przede wszystkim europejskim kręgu kultury prawnej jest wyraźna, a zupełnie jednoznaczna w systemie prawa polskiego.

Autor w ustaleniach końcowych w sposób pełny, a jednocześnie wzorowo syntetyczny prezentuje konsekwencje prawne związane z uznaniem określonego przestępstwa za zbrodnię: a) ograniczenia w zakresie przedawnienia ścigania aż do jego włączenia, b) ograniczenia w zakresie nadzwyczajnego złagodzenia kary, c) unormowania dotyczące nieletnich sprawców, d) ograniczenia w stosowaniu ustaw amnestyjnych i abolicyjnych, e) karalność przygotowania, f) karalność niepowiadomienia o popełnieniu zbrodni, g) ograniczenia możliwości odstąpienia od ukarania, h) ograniczenia w stosowaniu środków probacyjnych, i) obligatoryjne stosowanie środków wobec sprawców nieletnich, j) surowsza karalność zbrodni popełnionych w warunkach recydywy.

Sformułowane też zostały przez autora pozytywne wyodrębnienia zbrodni jako kategorii przestępstw: a) możliwości klasyfikacji wszystkich przestępstw, b) możliwość sprawnego, z techniczno-legislacyjnego punktu widzenia, określenia w sposób szczególny statusu takiego przestępstwa, c) możliwość realizacji funkcji profilaktycznej i gwarancyjnej.

Trafnie autor przedstawia końcowe ustalenia dotyczące akceptowalnego katalogu przestępstw stanowiących zbrodnię i także konsekwencje prawne zaliczenia czynu do tej kategorii – także w systemie prawa polskiego.

Można także zgodzić się ze stwierdzeniem autora, że sformułowana teza wyjściowa podjętych badań co do zasadności pozostawienia wyodrębnienia tej kategorii przestępstw, okazała się trafna, pod następującymi jednak warunkami: a) wyjątkowości zbrodni, ale z pozostawieniem otwartości ich katalogu, b) wyjątkowości kar za nie wymierzonych, c) przyjęcia właściwych kryteriów ich przyjmowania, d) racjonalności konsekwencji prawnych skazania za zbrodnię, e) konsekwencji ustawodawcy w kreowaniu unormowań dotyczących zbrodni.

Wnioski *de lege ferenda* to zaprezentowanie problemów dotyczących zbrodni jako kategorii przestępstwa: a) dopuszczalność uznawania zbrodni za czyny o znikomej społecznej szkodliwości – propozycja nowelizacji art. 1 § 2 k.k., b) wymierzanie kary łącznej w wypadkach określonych w art. 88 k.k. – propozycja nowelizacji przez stwierdzenie, że wymierzenie kary łącznej dożywotniego pozbawienia wolności może nastąpić tylko w wypadkach wyjątkowych i tylko wtedy, gdy wymierzono kilka kar (a więc co najmniej trzech) 25 lat pozbawienia wolności, c) możliwość orzekania na podstawie kodeksu karnego kary 25 lat pozbawienia wolności wobec nieletniego – propozycja nowelizacji art. 10 § 2 k.k. przez wyrażne stwierdzenie, że nie jest to ustawowo dopuszczalne, d) przedawnienie – propozycja nowelizacji art. 105 § 2 k.k., przez ograniczenie wyłączenia przedawnienia do zbrodni zabójstwa, pozbawienia wolności łączonego ze szczególnym udrczeniem oraz umyślnego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, popełnionego przez funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, e) rozszerzenie katalogu czynów zabronionych objętych obowiązkiem denuncjacji o ten określony w art. 258 § 4 k.k., f) zliberalizowanie przepisów: art. 61 k.k., by miał on zastosowanie do sprawców określonych w art. 60 § 4

k.k., a także nowelizację art. 387 k.p.k. tak, by instytucja dobrowolnego poddania się karze mogła dotyczyć „w wyjątkowych wypadkach” także zbrodni.

Ustalenia końcowe opracowania wynikają z dokonanej przez autora analizy, natomiast wnioski *de lege ferenda* uznać trzeba za interesujące, warte rozważenia i być może zaproponowania nieco innej techniki legislacyjnej.

Komu to dzieło, co podkreślam z najgłębszym przekonaniem, można polecić. O teoretykach i historykach, nie tylko prawa karnego materialnego, nawet nie wspomnę – to oczywiste. O użyteczności tego opracowania dla praktyków już napisałem. Jednakże w końcowych fragmentach recenzji jeszcze raz wskazać należy, że o ile prawnohistoryczne i prawnoporównawcze rozważania autora, prezentowane jasnym prawniczym, ale i przejrzystym językiem literackim, będą może przede wszystkim przyjemną i ambitną lekturą, to analiza dotycząca obowiązującego w Polsce prawa karnego, przedstawiona poczynając od rozdziału 3, ma bardzo praktyczny walor – do wykorzystania w codziennej prawniczej praktyce, również adwokackiej. To bardzo przydatna wiedza o prawnym statusie zbrodni jako kategorii przestępstwa w polskich ustawach karnych, o konsekwencjach skazania za przestępstwo uznane za zbrodnię, w tym o karach i środkach wówczas orzekanych i zasadach ich wymierzania. Ci najbardziej ambitni wśród Czytelników „Palestry”, których nigdy nie brakowało, mogą sięgnąć nie tylko do olbrzymiej literatury, powołanej także w licznych i obszernych przypisach, ale także dotrzeć do nawet najstarszych i najtrudniej dostępnych źródeł prawa. Ale z tym wszystkim trzeba się spieszyć, bo opracowanie prof. Bogusława Sygita być może nie zostanie wznowione, a liczyć się należy z tym, że jego nakład okaże się w niedługim czasie wyczerpany.

Lech K. Paprzycki

Tomasz Oczkowski

Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze

Zakamycze 2004, s. 242

Zagadnienie przestępczości gospodarczej jest coraz częściej przedmiotem opracowań w polskiej literaturze prawa karnego. Z dynamicznym rozwojem gospodarczym kraju związane są bowiem nieodłącznie zjawiska negatywne, które często wykraczają poza sferę naruszeń zobowiązań kontraktowych i wkraczają w strefę regulacji prawa karnego. Różnorodność form, instytucji i narzędzi działalności gospodarczej są przedmiotem zainteresowania zarówno przestępców indywidualnych, jak i zorganizowanych grup przestępczych. Wraz z niezwykle szybko zmieniającą się rzeczywistością gospodarczą zmieniają się także sposoby popełniania przestępstw. Z tych względów wybór tematu opracowania należy uznać za trafny. Nawet bowiem w przypadku istnienia wcześniejszych opracowań poświęconych tematyce oszustwa¹, to z uwagi na wspomniane dynamiczne zmiany gospodarcze, wymagają one aktualizacji.

¹ I. Lipikin, *Oszustwo w świetle k.k. obowiązujących i projektów ustawodawczych (studium dogmatyczno-historyczne)*, Warszawa 1926; J. Bednarzak, *Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym*, Warszawa 1971.